

III BIALSKI FESTIWAL OKOŁOLITERACKI

SŁYCHANE OPOWIEŚCI

z Wojciechem Kuczukiem



12 - 13 czerwca 2011

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej



© R.Kobierski

Justyna Nowakowa
Wojciech Kuczok

Jeśliby pokusić się o określenie jakiejś charakterystycznej cechy pisarstwa Wojciecha Kuczoka, to wydaje się, że skupia się on na opisywaniu zwyczajnych zdarzeń, jakich większość z nas doświadcza lub, o jakich słyszało. Jednak nie bardzo mu ta pospolitość wychodzi. Właściwie... nie wychodzi wcale. Nic, co napisał, nie może umknąć uwadze. Za sprawą języka pełnego wynalazków i zabaw słownych nie zdołał utrzymać zdarzeń w garści normalności i przeciętności. Zabrał czytelników w obszar cudowności. Spełnił dążenia szarych ludzi, którzy jak pacjenci Doktora Hausta — psychoanalityka z opowiadania zamykającego tom „Widmokrąg” — marzą, by ich zwierzenia nabrały rangi opowieści. Ich, ale przecież i nasza codzienność, w przeciwieństwie do niesamowitych zdarzeń telenowelowych, sensacyjnych czy innych, wydaje się samowita. W. Kuczok zasłaniając się powszedniością i nazywając opowieści słychanymi, zrobił z nich coś niesłychanego.

Analogicznie do tworzonej przez siebie literatury, prawie dziesięć lat temu Wojciech Kuczok był zmuszony wyjść ze swojego poczucia zwykłości, bo wyszła na jaw jego niezwykłość. Po uhonorowaniu „Gnoju” Nagrodą Literacką Nike, autor, zdeklarowany mizantrop, miłośnik samotności, rzekomo pokręcony i wdający się w szarpaniny emocjonalne, musiał zmierzyć się ze swego rodzaju popularnością. Sławą, która też dosyć wyjątkowa, bo powstała z kunsztu pisarskiego połączonego z problematyką najtrudniejszą z możliwych — traumą dzieciństwa pozostającą w człowieku na zawsze. Również w późniejszej twórczości doceniono wartości literackie, niesamowity język - „sam w sobie na tyle smaczny, aby niesmaczne historie stały się jadalne”. Choć W. Kuczok stwierdził, że „ma zamiar pisać książki dotkliwe, zwłaszcza dla tych, którym dobre samopoczucie niebezpiecznie utrwaliło się w postaci samozadowolenia”, to przekonuje czytelników o potrzebie przylapywania się na szczęciu w czasie teraźniejszym.

Trudno uwierzyć, jakoby po sukcesie „Gnoju”, literacki pies Wojciecha Kuczoka zdechł. W czasie, kiedy rzekomo szukał nowego zwierzątka i zaszywał się w jaskiniach i górach, powstały „Pregi” (film na podstawie „Gnoju” i „Diobola”) oraz „Senność”, której scenariusz został literacko rozbudowany i wydany w formie książkowej. Tu również odczarowywano literaturę i doszukiwano się wątków autobiograficznych, szczególnie w postaci przeżywającego kryzys twórczy Roberta. W. Kuczokowi słowa się nie zmęczyły, bo zachwyił „Widmokręgiem”, „Opowieściami przebranymi” oraz ostatnio świetnymi pod wieloma względami „Spiskami”. Kto wie czy misiołak z tych tatrzańskich opowieści nie stał się nowym zwierzątkiem literackim, bo najnowsza powieść, zupełnie inna niż poprzednie, sugeruje jeszcze spore możliwości pisarskie W. Kuczoka. On sam ciągle jednak boi się dnia, w którym poczuje, że już się wypisał. My, czytelnicy, póki co, nie mamy takiego lęku.

Miejska Biblioteka Publiczna
FILIA NR 5
ul. Orzechowa 36
21-500 Biała Podlaska
tel. 083 341 64 46 filia6@mbp.org.pl

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej
www.mbp.org.pl
wypozyczalnia@mbp.org.pl

Współorganizatorzy



VERONA



Partnerzy medialni



PODLASKI
KWARTALNIK
KULTURALNY



tygodnik
PODLASKI

